

Na X sesji ONZ

- Głosy w debacie generalnej
- Państwa arabskie toczą walkę o umieszczenie problemu Algeru na forum obrad

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 27 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się debata generalna. Pierwszy zabrakł głos przedstawił Syjamu, Wan Walthaya Koen. Wypowiedział się on za zakazem broni atomowej i za wykorzystaniem energii jądrowej do celów pokojowych w czym — jego zdaniem — szczególnie zainteresowane są narody krajów słabo rozwiniętych. Wypowiedział się on również za udzieleniem prawa do decydowania o własnym losie narodów kolonii. Walthaya Koen poparł propozycję w sprawie rewizji Karty NZ.

Przedstawiciel Paragwaju — Quell, podobnie jak inni delegaci, mówił o „duchu Genewy”, lecz zaatakował zasadę jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa i żądał rewizji Karty NZ. Wypowiadając się za jak najszybszym rozwiązaniem sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ stwierdził równocześnie, że jedynie Hiszpania i Portugalia powinny zostać członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski.

(Obszerne fragmenty przemówienia podaliśmy na str. 2).

Ostatnim mówcą na posiedzeniu porannym był przewodniczący delegacji irańskiej Entezam. Wypowiedział się on za jak najszybszym rozwiązaniem problemu rozbrojenia, co pozwoliło by zaoszczędzić ogromne fundusze. Jest to szczególnie ważne dla krajów zacofanych gospodarczo.

Entezam stwierdził, że niezbędnym warunkiem rozbrojenia jest ustalenie skutecznego systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli nad rozbrojeniem.

Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 27 bm. wznowiono przewrwaną w piątek dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Ogólnej, zawierającym zalecenia w sprawie porządku dziennego obrad oraz podziału poszczególnych punktów między komisje.

Posiedzenie to poświęcone było całkowicie dyskusji nad zaleceniem Komisji Ogólnej, odrzucającym wniosek 14 państw azjatyckich i arabskich w sprawie umieszczenia na porządku dziennym kwestii Algeru. Nie powzięto jednak żadnych decyzji, ponieważ lista mówców nie została wyczerpana.

Odnosi się wrażenie, że delegaci krajów Azji i Afryki, obawiając się, że państwa kolonialne zdołają zmobilizować dostateczną ilość głosów dla zatwierdzenia zalecenia komisji, pragną wykorzystać dyskusję nad porządkiem dziennym dla merytorycznego przedstawienia sprawy.

Przeciwko zaleceniu komisji wypowiedzieli się w toku obrad wotokowych przedstawiciele Egiptu, Syrii, Pakistanu, Iraku i Arabii Saudyjskiej.

Delegat Syrii podkreślił m. in. że wkrótce może okazać się zbyt późno dla Francji i tych, którzy ją popierają, by znaleźć pokojowe rozwiązanie problemu algerskiego. Sytuacja w Algerze

może zaostrzyć stosunki w całej Afryce Północnej.

Delegat Iraku uważa, iż zalecenie Komisji Ogólnej jest „nie rozsądne i szkodliwe dla autorytetu ONZ”. Podkreślił on, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może pozostać obojętna wobec terroru uprawianego przez Francję w Algerze i stwierdził, że niedawne oświadczenie premiera Francji Faure'a w sprawie Algeru zostało wygłoszone „językiem z czasów, kiedy nie było jeszcze ONZ, językiem XIX wieku, językiem ujarzniciele”. W zakończeniu swego przemówienia delegat Iraku wezwał Zgromadzenie, by nie ulegało presji i nie zatrząskiwalo drzwi przed słusznym żądaniem ludności Algeru.

Delegat Holandii Schurmann i delegat Norwegii Engen poparli w swych przemówieniach zalecenie Komisji Ogólnej, wysuwając argumenty prawne i utrzymując, że problem Algeru nie podlega kompetencji ONZ. Z drugiej zaś strony — powołując się na dotychczasowe postępy osiągnięte przez Francję w innych częściach Afryki Północnej — wyrazili oni nadzieję, że w drodze wytrwałych rokowań Francja znajdzie również rozwiązanie problemu algerskiego.

Również delegat Kolumbii Urutia stanął na stanowisku, że problem Algeru nie jest sprawą międzynarodową, lecz „konfliktem wewnętrznym”.

Radzieckie okręty wojenne udadzą się do Anglii a angielskie — do ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja TASS, w czasie genewskiej konferencji szefów

rządów czterech mocarstw, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin i premier Wielkiej Brytanii, A. Eden, dokonali nieoficjalnej wymiany poglądów w sprawie wzajemnych wizyt okrętów wojennych obu krajów.

W wyniku rozmów, jakie odbyły się niedawno między przedstawicielami dowództwa Radzieckiej Marynarki Wojennej i admirałami brytyjskiej, osiągnięto porozumienie w sprawie zorganizowania w bieżącym roku jednoczesnych wizyt okrętów wojennych, radzieckich i brytyjskich w obu krajach.

Postanowiono, że eskadra radzieckich okrętów wojennych, w której skład wejdą krążowniki „Aleksander Suworow” i „Swierdłow”, cztery niszczyciele „Sowierszeny”, „Smotriaszczij”, „Smietliwyj” i „Sposobnyj” pod dowództwem szefa floty bałtyckiej, admirała A. G. Gołowko, odwiedzą w dniach 12—17 października br. główną bazę brytyjskiej Marynarki Wojennej w Portsmouth.

Jednocześnie eskadra angielskich okrętów wojennych pod dowództwem admirała M. Dan ny, w skład której wejdą lotni skowiec „Triumph”, stawiacz min „Apollo”, niszczyciele „Deacon”, „Diana”, „Chieftain” i „Chevron” udadzą się do Leningradu.

W Argentynie Konferencja prasowa Lonardi

NOWY JORK (PAP). — Tymczasowy prezydent Argentyny Lonardi przyjął w środę grupę dziennikarzy zagranicznych. Odpowiadając na ich pytania Lonardi oświadczył, że wszystkie partie polityczne, w tym również peronowska, wezmą udział w wyborach prezydenckich, które — jak powiedział — odbędą się wówczas, gdy sporządzone zostaną listy wyborcze.

Lonardi oświadczył, iż rząd dążyć będzie do zacieśnienia stosunków z USA. Jak zaznaczył, rząd jego będzie utrzymywał dotychczasowe stosunki z Związkiem Radzieckim i innymi krajami. Stwierdził on, że jest wrogiem komunizmu.

Budynki waliły się a auta fruwały jak świstki papieru

Straszny tajfun nad Japonią

TOKIO (PAP). Korespondent Agencji Reutersa podaje, że potężny tajfun zniszczył urządzenia bazy amerykańskiej na wyspie Iwoszima. Tajfun zbliża się ku środkowej Japonii i zagroża Tokio. Szybkość wiatru wirowego tajfunu wynosi około 275 km na godzinę.

Prasa tokijska opublikowała fotografie z Iwoszima, na których widać, jak wzmocnione stała budynki zamienione zostały przez tajfun w stopy żelastwa. Prasa podaje, że po przejściu tajfunu nad Iwoszima, na jednym drzewie nie pozostał ani jeden liść. Większość drzew została wyrwana z korzeniami, a huragan cisnął samochodami jak świstkami papieru.

ZE SWATA

KAIR. — Premier Egiptu, Nasser, przemawiał na otwarciu wystawy wojskowej w Kairze. Oświadczył on, iż rząd egipski uważa za jedno ze swych naczelnych zadań „utworzenie silnej armii narodowej”. Nasser zaznaczył, że na drodze do realizacji tego celu rząd napotkał duże trudności zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia.

W początkach rewolucji (wypady z lipca 1952 r. — red.) zwróciliśmy się do Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych z prośbą o dostarczenie nam broni podkręslając, że broń potrzebna nam jest do obrony pokoju. Wszyst-

kie te kraje wysunęły jako warunek dostawy broni naszą zgodę na udział w pakcie. Zrezygnowaliśmy z tego i oświadczyliśmy, że nigdy nie zgodzimy się na snrowadzenie broni za cenę naszej wolności.

W tej sytuacji postanowiliśmy zwrócić się o broń do wszystkich krajów, zaznaczając, że nie zgodzimy się na żadne warunki. Niedawno otrzymaliśmy ofertę od Czechosłowacji, która chce nam dostarczyć potrzebnego dla naszej armii uzbrojenia i to na zasadach czysto handlowych w zamian za towary egipskie, głównie bawełnę i ryż.

Natychmiast przyjąłem z wdzięcznością tę propozycję Czechosłowacji. W ubiegłym tygodniu między naszymi dwoma krajami podpisana została umowa w tej sprawie.

Nowość w konkursie PKOI

Następny, IX konkurs ogłoszony zostanie na 9. X. Będzie to znów zgadywanica piłkarska. Wprowadza się nowe zmiany w regulaminie. Najciekawszą innowacją będzie premiowanie kuponów za samymi błędami. Bo taki kupon wypłacić — to też sztuka!..

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

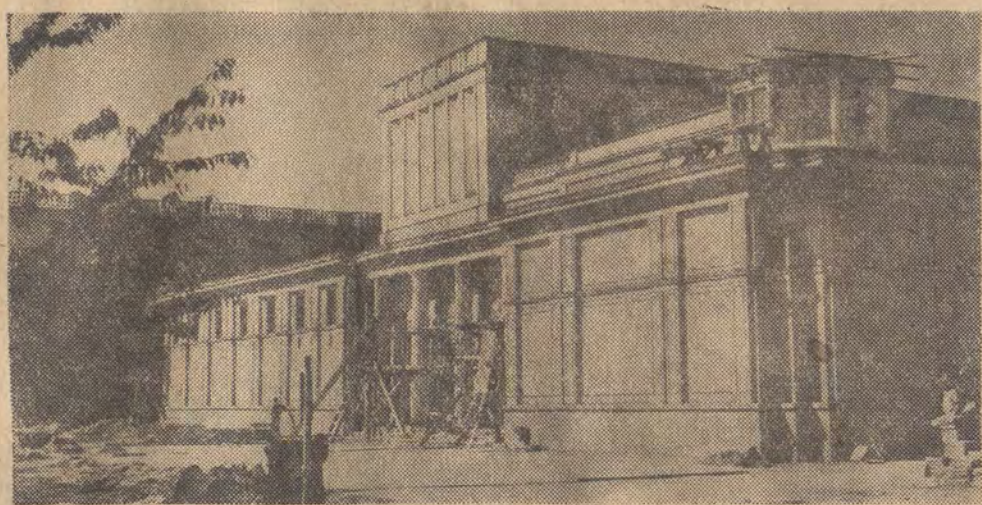
Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 29 września 1955 r. Nr 233 (647)

W Nowej Hucie



Na zdjęciu: fragment budowy nowego teatru kameralnego na osiedlu mieszkaniowym C-1. Teatr obliczony na 400 miejsc będzie oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku.

CAF — fot. Szyperko

Walki w Wietnamie pld.

PARYŻ (PAP). — W Wietnamie południowym trwają nadal walki między wojskami Ngo Dinh Diema a oddziałami zbrojnymi sekty Binh-Xuyen.

Władze południowo-wietnamskie rzuciły do walki przeciwko jednostkom sekty Binh-Xuyen silne oddziały skoczaków spadochronowych i piechoty oraz oddziały desantowe marynarki wojennej.

Wiele atrakcyjnych artykułów będą mogli nabywać dostawcy zbóż w skupie rynkowym

Komunikat Ministerstwa Skupu

W powiatach, które wykonały plan obowiązkowych dostaw zbóż co najmniej w 90 proc. i zostały zwolnione z obowiązku pobierania miarek i odesypów, będzie wprowadzany rynkowy skup zbóż.

Indywidualne gospodarstwa rolne, zespoły uprawowe oraz spółdzielnie produkcyjne będą mogły — po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw zbóż, u regulowaniu opłat i w naturze za pracę osódek maszynowych i zwrocie pobranych pożyczek w zbożu — zbywać posiadane nadwyżki zbóż społecznym punktom skupu.

Posiadane nadwyżki zboża będą mogli również zbywać na warunkach skupu rynkowego rolnicy zwolnieni z obowiązkowych dostaw lub nie objęci tymi dostawami, a także członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Wymienione gospodarstwa będą otrzymywać za dostarczone nadwyżki zbóż ceny zbliżone do cen kształtujących się na rynku miejscowym. Ceny te będą ustalane oddzielnie dla każdego powiatu. Oprócz korzystnych cen dostawcy w rynkowym skupie zbóż otrzymywać będą prawo pierwszeństwa w zakupie atrakcyjnych artykułów przemysłowych takich, jak: nawozy azotowe, cement, skóra twarda, radiodiodniarki, maszyny do szycia, zegarki, rowery i motocykle. Rolnicy będą mogli naby-

Apel CRZZ budzi coraz potężniejsze echo wśród łódzkich włóknarzy

Wykryć i uruchomić jak najwięcej rezerw produkcyjnych, osiągnąć wydajność pracy maszyn i ludzi zaplanowaną już na I kwartał 1956 r. — taki jest cel zobowiązań dotyczących przedterminowego wykonania zadań IV kwartału i roku 1955 r. Podejmują je załogi wszystkich fabryk i przedsiębiorstw. Apel CRZZ znalazł żywy odgłos.

W ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO

Załoga wykończalni na wczorajszej masowce zobowiązała się pracować metodą Zandarowej. Wiele tkaczek i młodych przadek, które dotychczas nie wykonywały norm, zobowiązały tak wyuczyć się zawodu, by osią-

gnąć, a nawet przekroczyć 100 proc. normy.

W wyniku podjętych zobowiązań przedziałnia średnioprzednia wykona plan roczny do 29 grudnia br. i wyprodukuje dodatkowo ponad 20.000 kg przędzy. Realizację zadań Planu 6-letniego przedziałnia średnioprzednia zakończy już 17 listopada. Przedziałnia odpadkowa zadania Planu 6-letniego już wykonała. Do końca roku wyprodukuje ona ponad 500 kg przędzy. Zadania planu rocznego zostaną tu wykonane do 17 grudnia.

Tkalnie wykonują zadania Sześciolatki do 11 listopada i wyprodukuje dodatkowo około 3 mln. m tkanin. Wykończalnia wyprodukuje ponad plan roczny 300 tys. metrów tkanin, dając pełny asortyment. Wszystkie oddziały zobowiązały się podnieść jakość zarówno produkowanej przędzy, jak i tkanin.

LIST TKACZEK ZPB IM. STALINA

„Drogie towarzyszk!”

Osnowy, z których wykonujemy tkaniny bluzkowe, dostarczone nam ostatnio z Waszych zakładów są złe. Spadła nasza wydajność pracy. Mamy częste zrywy. Nie możemy uzyskać wysokiej jakości tkanin. Obniżyły się również na skutek tego nasze zarobki. Niedawno podjęliśmy apel CRZZ. Zobowiązaliśmy się wykonać zadania IV kwartału przed terminem. Im lepszą przędzę otrzymamy od Was, tym lepiej wykonamy swoje zadania. Przecież zarówno Wam — założyciel ZPB im. Marchlewskiego — jak nam, zależy na tym, by jak najlepiej wykonać zadania Planu 6-letniego.

Maria Janczyk,
Maria Szczodrowska,
Helena Kacprzak,
Zofia Sadzińska,
Bolesława Pamer”.

Z takim oto listem zwróciły się tkaczki z ZPB im. Stalina do przadek ZPB im. Marchlewskiego.

Tkaczki z ZPB im. Stalina, Zakład C, robią tkaniny z przędzy dostarczonej z innych zakładów. Wszystkie, które podpisały list, wysoko przekraczały swoje normy.

Na wieść o liście do załogi ZPB im. Marchlewskiego, na masowce w ZPB im. Stalina Zakład „C”, zwróciły się do nas również inne tkaczki. Apelują one do przadek z ZPB im. Armii Ludowej, by dostarczały lepszą osnowę nr 40 oraz lepszy wątek nr 46. Również Zambrowskie ZPB dostarczają osnowę zlej jakości nr 20 i 24. Skutek jest taki, że Zakład „C” boryka się niepotrzebnie z poważnymi trudnościami.

Spodziewamy się, że przadzki z ZPB im. Marchlewskiego i z innych zakładów wezmą sobie do serca prośbę włóknarek z Zakładów im. Stalina i dołożą wszelkich starań, by im ułatwić pracę. (wit.).

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na trasie W.D.P.

KRAKÓW (PAP). — Siódmy, 172-kilometrowy etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, prowadzący z Opola do Krakowa, zakończył się zwycięstwem reprezentanta CWKS I Bugalskiego 4.24.35 przed Paradowskim (Start) 4.24.38 i Cieślakiem CWKS III 4.25.40. Drużynowo etap wygrał pierwszy zespół CWKS.

Etap z Opola do Krakowa był bardzo ciężki. Przelotne deszcze i śliśka nawierzchnia sprawiły zaważenie wiele trudności, a mimo to uzyskali bardzo dobrą przeciętną — ponad 39 km na godzinę.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNE PO VII ETAPACH

1. Wleczkowski (CWKS I) 27.27.28
2. Królak (CWKS I) 27.27.51

3. Podobas (CWKS III) 27.34.05
4. Preczyński (Sparta) 27.35.16
5. Wiśniewski (CWKS I) 27.35.57
6. Jarzabek (Gwardia I) 27.39.19
7. Chwiendak (CRZZ) 27.40.34
8. Wilczewski (CRZZ) 27.41.41
9. Szostek (CRZZ) 27.44.45
10. Wójcik (CWKS I) 27.44.55

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1. CWKS I 82.24.08
2. CWKS II 82.47.12
3. CRZZ 82.49.51
4. Gwardia I 82.58.12
5. CWKS III 82.58.38
6. Sparta 83.13.34
7. Włóknarz 83.18.31
8. Start 83.32.39
9. Górnik 84.00.07
10. Gwardia II 84.11.03

Przemówienie wicemin. Naszkowskiego

na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ

O „atomowej równowadze” i dziwnej kontroli

NOWY JORK (PAP). — We wtorek na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w toku debaty generalnej zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski.

Przed rozpoczęciem przemówienia — oświadczył mówca — pragnę skorzystać z tej trybuny, aby przekazać delegacji Stanów Zjednoczonych wyrazy prawdziwego żalu z powodu choroby prezydenta Eisenhowera i złożyć szczere życzenia jego rychłego powrotu do zdrowia.

W dalszym ciągu przewodniczący delegacji polskiej stwierdził, co następuje:

„Początek drugiego dziesięciolecia ONZ zbiega się z rozpoczęciem nowego okresu w sytuacji międzynarodowej. Odrębną tendencją do rozwoju są horyzonty już od dłuższego czasu nabrały ostatnio bardziej konkretnych kształtów, a na szereg odcięć wzięła górę wspólna tendencja do rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań. Jest to tendencja tworząca i konstruktywna, odpowiadająca naczelnym wytycznym Karty NZ.

Różny był wkład ONZ do tych przemian. Pierwsze dziesięciolecie naszej organizacji to la-

★ Polska jest konsekwentnym rzecznikiem współistnienia

★ Wypowiadamy się za pokojową normalizacją stosunków z NRF

ta licznych — niestety — niepowodzeń i trudności. Trudności te nieraz urastały do takich rozmiarów, że znajdowali się politycy, którzy gotowi byli przekreślić wartość Karty i przepowiedzieli rychły koniec Organizacji.

Kraj, który mam zaszczyt reprezentować — Polska Rzeczpospolita Ludowa — nie podzielał nigdy tej orientacji. Na odwrót — wraz z niektórymi innymi krajami, Polska głosiła stale konieczność konstruktywnego wspólnego wysiłku wszystkich członków Organizacji w kierunku utrzymania jej prestiżu i odegrania przez nią roli nakreślonej przez Kartę.

Od pierwszych dni swego istnienia Polska Rzeczpospolita Ludowa oparła swą politykę zagraniczną na tych zasadach, które legły u podstaw ONZ i swe wysiłki na arenie międzynarodowej niezmiennie kierowała na jej wzmocnienie.

gacji polskiej, dobrą podstawę do osiągnięcia porozumienia, na które czekają narody, pod warunkiem, że wszystkie strony wykażą wolę przekucia słów w czyn i że w rozwiązaniach tych nie zostanie pominięta sprawa zasadnicza i kluczowa: skuteczne kroki rozbrojenia.

W związku z tym nie można nie doceniać znaczenia, jakie w

ostatnim czasie miała decyzja szeregu rządów o zmniejszeniu siły zbrojnych. Wśród nich znalazł się również rząd polski, który postanowił zmniejszyć siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o 47 tys. ludzi. Postępując w ten sposób daliśmy przykład czynnego podejścia do sprawy rozbrojenia.

Oczekujemy, że inni pójdą za naszym przykładem, tak by ciężej zbrojeń, który zawiązał nad ludzkością ulegać stopniowemu zmniejszeniu jeszcze zanim zapadłyby formalne decyzje oraz aby wielkie zasoby zużywane na zbrojenia przeznaczono zostały na podwyższenie stopy życiowej i poprawę warunków bytu milionów ludzi.

O szerszą współpracę gospodarczą i kulturalną

Okres odrębnego zapoczątkowania przez konferencję genewską może i już częściowo ma pozytywny wpływ na międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Mówiąc o sprawach gospodarczych nie można pominąć zagadnienia rozwoju krajów gospodarczo zacofanych. Polska odnosi się ze zrozumieniem i sympatią do słusznych aspiracji tych krajów w kierunku wzmocnienia i uniezależnienia swej gospodarki. Mimo podjęcia w tej sprawie szeregu słusznych uchwał w tym również rezolucji wniesionej przez Polskę na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie długoterminowych umów handlowych między krajami uprzemysłowanymi i gospodarczo zacofanymi, sprawa nie wyczerpała jeszcze w stadium praktycznej realizacji. Program pomocy technicznej, w którym uczestniczy również mój kraj, jest potrzebny, ale nie wyczerpuje sprawy szerokiego programu rozwoju gospodarczego. Naszym zdaniem, koncepcja utworzenia Międzynarodowego Funduszu Rozwoju Gospodarczego zasługuje na poparcie.

Istnieje doniosła i wdzięczna dziedzina współpracy kulturalnej, która ma tak ogromne znaczenie dla zbliżenia narodów, dla

likwidacji wszelkich kurtyn tworzonych w okresie „zimnej wojny” przez siły zainteresowane w napięciu międzynarodowym. UNESCO ma niemałe pole działania w kierunku zbliżenia kulturalnego narodów i wzajemnego ich wzbogacenia, tak, aby każdy naród mógł wnieść swój najlepszy wkład do skarba kultury ogólnoludzkiej.

Organizacja nasza powinna podjąć zdecydowane kroki, by przyczynić się do położenia kresu propagandzie wojennej i trzasku stosunków między narodami, a szerokie możliwości, jakie dają współczesne środki informacyjne, należy wykorzystać do szerzenia prawdziwych wiadomości o krajach, do krzewienia kultury i propagowania przyjaźni między narodami. Należy popierać zbliżenie między światowymi organizacjami społecznymi i związkowymi o różnych orientacjach. Należy również skończyć z próbami wykorzystywania uchodźców, ludzi, którzy w wyniku wojny znaleźli się poza krajem i oderwani od rodzin, do walki przeciwko własnej ojczyźnie. Należy im umożliwić jak najszerszy powrót do ojczyzny. Istnieją wielkie możliwości wymiany turystycznej, które również należy wykorzystać w celu zbliżenia narodów.

Przeciw rewizji Karty NZ

Wszystkie te zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych może i powinna spełnić w ramach postanowień Karty, naczelną wytyczną swego działania.

Karta, której dziesięciolecie obchodziliśmy niedawno w San Francisco, stwarza w tej dziedzinie duże możliwości. Doświadczanie uczy równocześnie, że wszelkie próby przerzucenia odpowiedzialności za niewykonanie

ciążących na ONZ zadań na Kartę i jej postanowienia nie prowadzi do celu.

Rozpoczęta przed kilku laty akcja na rzecz rewizji Karty była tworem „zimnej wojny”. Czas na likwidację również tej hipotezy „zimnej wojny” i na stworzenie warunków, w których postanowienia Karty byłyby realizowane ku ogólnemu pożytkowi narodów.

Wkład Polski do sprawy pokoju

W okresie dziesięciolecia, które dzieli nas od zakończenia wojny, Polska walczyła aktywnie o stworzenie warunków sprzyjających współpracy między narodami. Każdy kto wie, jak zniszczona była Polska i jak wielkie ofiary poniosła w ostatniej wojnie, zrozumie, z jakim szczerem i gorącym poparciem ze strony narodu polskiego spotykały się wszystkie próby zmierzające do odrębnienia w sytuacji międzynarodowej. Powitaliśmy je z radością i popieramy je, ponieważ główną troską naszego rządu jest współdziałanie w kierunku stworzenia warunków bezpieczeństwa międzynarodowego, w których naród polski mógłby spokojnie kontynuować swój pokojowy, twórczy wysiłek, wznosić nowe miasta i fabryki, szkoły, szpitale i domy kultury.

Łącząc nas obrotne sojusze przyjaźni z wielu państwami. Nie mamy żadnych sporów na swych granicach. Stosunki nasze ze wszystkimi sąsiadami po raz pierwszy w historii są przyjazne. Polska, która uregulowała w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia swe stosunki z NRF, zainteresowana jest w nawiązaniu dobrych, przyjaznych stosunków z całym narodem nie mieckim. Wobec istnienia w chwili obecnej dwóch państw niemieckich, wypowiadamy się za pokojową normalizacją stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Polska jest konsekwentnym rzecznikiem współistnienia. Zmierzamy do normalizacji naszych stosunków ze wszystkimi państwami. Nasz wkład w sprawę bezpieczeństwa i pokoju w Azji to udział Polski w neutralnych komisjach nadzorczych w Korei i Indochinach.

Z krajami Azji utrzymujemy coraz żywsze stosunki gospodarcze i polityczne. Szczególnie ważnym w tej dziedzinie wydarzeniem była ostatnia wizyta premiera wielkiego narodu Indii, pana Nehru w Warszawie i

podpisana przy tej okazji deklaracja premierów Indii i Polski. W deklaracji tej Polska potwierdziła swe uznanie dla pięciu zasad współistnienia, manifestując tym samym raz jeszcze swą wierność idei współpracy międzynarodowej państw o różnych ustrojach.

Przechodzimy na tę sesję Zgromadzenia Ogólnego z wiarą w możliwość rozwiązania stojących przed nią zagadnień. Zadanie rozwiązania stojących przed ONZ problemów spoczywa na nas wszystkich. Możemy je zrealizować, jeżeli wszyscy członkowie będą wzajemnie respektowali swe poglądy, nie mieszając się w sprawy wewnętrzne innych państw i uznając fundamentalną zasadę poszanowania równości i suwerenności wszystkich państw małych i wielkich.

Zgłoszona przez delegację ZSRR rezolucja o środkach zmierzających do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i rozwoju współpracy międzynarodowej wywoła do kontynuowania przez wszystkie państwa zgodnych wysiłków w kierunku umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Toteż delegacja polska gorąco rezolucję tę popiera i apeluje do wszystkich członków o jej przyjęcie.

Narody oczekują od nas wszystkich zgodnego działania na rzecz pokoju. Nie powinniśmy zawieść ich zaufania.

Artykuł „Prawdy” na temat pewnych manewrów przeciwników zakazu broni atomowej

MOSKWA (PAP). — „Prawda” zamieszcza artykuł M. Marini pt. „O pewnych manewrach przeciwników zakazu broni jądrowej”, demaskujący nowe teorie burżuazyjne głoszące kult broni atomowej i wodorowej.

W artykule czytamy m. in.: „Pewni politycy i generałowie, ekonomiści, i filozofowie jednoczą swe wysiłki, by skonstruować dla wieku energii atomowej „odrębną” ideologię. I jakkolwiek brzmi to potwornie, jednak sprawa tak się właśnie przedstawia, że istotą nowej ideologii jest... kult bomby atomowej.

Marinin przytaczając wyjątki z artykułu Spaaka „Bomba atomowa a NATO”, opublikowanego w piśmie amerykańskim „Foreign Affairs”, oraz wypowiedzi ministra lotnictwa USA, Quarlesa, pisze: „Wśród budzących wyświśleń, które mają dezorientować opinię publiczną, mitem o możliwości i o pożytku tzw. „równowagi sił” w dziedzinie broni jądrowej zajmuje nieostatnie miejsce.

Jeśli przyjąć logikę zwolenników „atomowej równowagi sił”, okaże się, że szanse pokoju będą tym trwalsze, im większy potencjał broni jądrowej mieć będą do dyspozycji odpowiedni państwa.

„Filozofowie atomowi” powołując się na szczególny charakter broni jądrowej, na jej ogromną niszczycielską siłę, twierdzą, że obawa przed bombą atomową jest rzekomo gwarancją przeciwko wojnie. Bez podstawy tych argumentów rzuca się w oczy.

Specyficzny charakter broni jądrowej polega przede wszystkim na tym, że, jak słusznie zauważył jeden z fizyków amerykańskich, stanowi „ona broń agresji, zaskoczenia i terroru”. Wynika stąd jedynie, że przyszły agresor liczyć będzie przede wszystkim na zaskoczenie i będzie pierwszy usiłował jak najbardziej zniszczyć przeciwnika.

Ci, którzy twierdzą, że kraje kapitalistyczne forsując produkcję bomb atomowych i wodorowych nie planują świadomie ich użycia — świadomie kłamają.

Należy zaznaczyć — pisze autor — że przeciwnicy redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej nie zawsze tak otwarcie opowiadają się za wyścigiem zbrojeń atomowych, jak w wypadku teorii „równowagi atomowej”. Uciekają się oni do określenia manewrów lansujących na przykład twierdzenie o niemożliwości zrealizowania międzynarodowej kontroli i inspekcji.

Ostatnio zaś wśród niektórych polityków USA coraz większą popularnością cieszy się pogląd, że utworzenie systemu międzynarodowej kontroli i inspekcji nie zakłada w ogóle rozbrojenia.

Dotychczas realizację rozbrojenia na podstawie odpowiedniego systemu kontroli i inspekcji traktowano jako decydujący warunek utworzenia atmosfery zaufania w stosunkach między państwami. Obecnie usiłują niektórzy postawić się sprawą międzynarodowej kontroli i inspekcji w celu dalszego zaostrzenia napięcia i

atmosfery nieufności w stosunkach między państwami.

Co oznaczałoby przekształcenie nie międzynarodowej kontroli i inspekcji z doniosłego środka rozbrojenia w nie związany z rozbrojeniem cel sam w sobie. Oznaczałoby to rozwiązanie najlepszych nadziei i pragnień narodów, które opowiadają się za kontrolą nie w imię kontroli, lecz w imię redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, w imię zakazu broni atomowej i wodorowej.

Odpowiedzi na apel CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

ROBOTNICZY WIDZEWA

Było to kilka dni temu. WZPB im. 1 Maja jako jedne z pierwszych zakładów w Łodzi odpowiedziały na apel CRZZ. Na masówce padły słowa zobowiązania produkcyjnych. Prządki i majstrowie przyrzekli przed całą załogą, że zadania swoje wykonają.

Czy dotrzymują słowa? Jesteśmy w WZPB im. 1 Maja w pięć dni po złożeniu zobowiązań.

— Od 24 bm. plan wykonujemy rytmicznie — mówi kierownik przedziału cienkoprzędnego, Zdzisław Sadkowski. Przeciętna dziennej planu wynosi 101 proc., a dąwniej z trudem dobiegaliśmy do setki. O realizacji zobowiązań mamy codzienne sygnały. W ciągu ostatnich czterech dni oddaliśmy 270 kg przedży ponad plan.

Dowiedzieliśmy się również, że wśród załogi przedziału cienkoprzędnego nie brak ofiarnych pracowników, którzy sumiennie wykonują swoje obowiązki: np. przedk Janina Lenarczyk, Leokadia Ludwiczak, Janina Wierzeńska. Dzięki sumiennoci prządek dzień 20 grudnia br., w którym pracownicy przedziału cienkoprzędnego zobowiązali się wykonać zadania Planu 6-letniego, stanie się startem do przyszłej pięcioletki.

Mniej pocieszające wyniki osiąga przedział średnioprzędny. Plany nie są tu wykonywane rytmicznie. Głównym powodem — jak nas informuje kierownik przedziału, Kolas — jest nadmierna absencja. Robotnicy dojeżdżający z prowincji nie przestrzegają dyscypliny pracy. — Najwięcej nieobecnych jest w poniedziałki — mówi kierownik przedziału Kolas. „Szewskie zwycięstwo” weszło w nałóg niektórym z naszych pracowników.

A efekt nieobecności? Jasny. W poniedziałek plan dzienny wykonaliśmy tylko w 99,4 proc. Sądymy, że nie równie WZPB im. 1 Maja wyda bardziej zdecydowaną walkę bumelanctwu, obniżającemu wyniki produkcyjne.

Trzeba jednak stwierdzić, że dzięki takim pracownikom jak mistrzowie Zygmunt Najder, Stanisław Czarnecki, takim przedkom jak Kazimiera Banas, Maria Serow oraz Anna Ciesielska sytuacja w przedziału średnioprzędnej uległa ostatnio znacznej poprawie. Plany dziennie wykonywane są tu przeciętnie w 101 proc.

W ubiegłym tygodniu druga brgada na przedziału rozpoczęła pracę metodą Kotowej, skracając tym samym czas postoju maszyn o 50 proc.

Słowem, odwiedźmy w WZPB im. 1 Maja wykonalnych pracowników tego zakładu, starając się dotrzymać słowa. (st)

Nowy okres w sytuacji międzynarodowej

Nowa sytuacja, która znamionuje osłabienie napięcia, nie zrodziła się nagle ani przypadkowo. Powstała ona w wyniku długotrwałych zespólnych wysiłków wszystkich sił wrogich wojnie, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju. Niepodobna negocjacji ogromnie ważkiego wkładu państw typu socjalistycznego do tych przemian.

Spotkanie szefów rządów czterech mocarstw w Genewie otworzyło nowe doniosłe możliwości w kierunku odrębnienia i zacieśnienia pokojowej współpracy — jak podkreślało już przede mną wielu delegatów. W Genewie wytyczono pewne ogólne linie współpracy międzynarodowej na obecnym etapie. Jednakże sytuacja, którą konferencja genewska stworzyła, jest dopiero początkiem drogi. Osiągnięte bowiem postępy w odrębnieniu w sytuacji międzynarodowej nie oznaczają, że pokój został już utrwalony. Wciąż jeszcze istnieją nieuregulowane problemy w różnych punktach świata. Atmosfera, którą nazwano „duchem Genewy”, może się przyczynić do rozwiązania tych problemów zgodnie z interesami wszystkich stron, zgodnie z wymogami pokoju światowego.

Idea współistnienia państw o różnych systemach coraz potężniej toruje sobie drogę. Był czas, kiedy w niektórych kołach samo słowo „współistnienie” umiesz-

czano na indeksie. Dziś wchodzi ono do codziennego słownika stosunków między krajami.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że realizacja idei współistnienia i likwidacja spuścizny zimnej wojny wymaga czasu i wielu konstruktywnych wysiłków.

Istnieje ścisła więź między zagadnieniem stworzenia atmosfery zaufania a rozwiązaniem sporów zagadnień międzynarodowych. I dlatego nie przyczyni się do atmosfery odrębnienia i zaufania ciągłe powracanie do rzekomo istniejącego problemu krajów Europy wschodniej. Należy ubolewać, że poczucie realizmu nie ustrzegło przedstawicieli Stanów Zjednoczonych od wygłoszenia z tej trybuny słów, które — pozbawione wszelkiego realnego gruntu — równocześnie nie służą wzajemnemu zrozumieniu.

Jeśli chodzi o kraje Europy wschodniej, to do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, gdy określone siły w polityce międzynarodowej mogły traktować je jako pionki na szachownicy w swej grze politycznej.

Dziś narody Polski i innych krajów demokracji ludowej ciężko się pełnią suwerenności, nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej, i dlatego nie może być mowy o ingerencji w ich wewnętrzne sprawy pod jakimkolwiek pozorem.

Sprawa zbiorowego bezpieczeństwa

Historia współczesnych stosunków międzynarodowych uczy, że organizacja bezpieczeństwa zbiorowego jest najlepszym ze wszystkich znanych systemów obrony pokoju. Zresztą zasada zbiorowego bezpieczeństwa legła u podstaw Karty NZ.

Zawarcie europejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym utworzyłoby drogę do rozwiązania zagadnienia Niemiec przez ich zjednoczenie w ramach jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa. Do tego czasu w systemie tym możliwa byłaby współpraca obu części Niemiec: Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Potrzeba regionalnych paktów bezpieczeństwa zbiorowego nie ogranicza się do Europy. Sprawa ta dojrzała również w innych częściach świata. Dalekowschodni pakt bezpieczeństwa zbiorowego, którego idee wysuwa Chńska Republika Ludowa, przyczyniłaby się do rozwiązania ważnych problemów Azji. Nowym dowodem możliwości takiej współpracy na rzecz pokoju i bezpieczeństwa był przebieg i jednomyślna uchwała konferencji 29 państw Azji i Afryki w Bandungu.

Sprawa rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych zagadnień, które stoją na porządku dziennym sesji, jest żywotnie interesująca ludzkość sprawa rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady. Zasadniczą rolę odegrał tu propozycja ZSRR z 10 maja i 21 lipca br. uwzględniająca w zasadzie propozycje angielsko-francuskie w sprawie limitów sił zbrojnych poszczególnych państw, w sprawie stopniowego realizo-

Stworzenie regionalnych systemów bezpieczeństwa zbiorowego nie może jednak w żadnej mierze zastąpić systemu bezpieczeństwa zbiorowego o zasięgu światowym. Systemy regionalne są jakby filarami, na których opierać się powinien system ogólny. System ten wprowadzić powinna w życie właśnie Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych staje dziś szczególnie ważne zadanie: pogłębić przełom dokonany przez konferencję genewską w rozwoju stosunków między narodami, przyczynić się do stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania, zrealizować nadzieje, jakie wiąże ludzkość z działalnością naszej organizacji. Trudno jest jednak mówić o owocnym działaniu ONZ, dopóki brak w niej reprezentacji jednego z wielkich mocarstw — 600-milionowego narodu chińskiego.

Delegacja polska jest zdania, że umożliwienie Chinom zajęcia należnego im miejsca w ONZ jest nieodzownym wymogiem skutecznej działalności naszej organizacji i ułatwi rozwiązanie szeregu zagadnień, które znajdują się na porządku naszych obad.

wania redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, w sprawie skutecznego systemu kontroli, uniemożliwiającego nagły atak na którekolwiek państwo z cyklojędźmielniczymi bronią. Te realistyczne, nacechowane dążeniem do osiągnięcia uzgodnionej decyzji, propozycje ZSRR, jak również propozycje innych mocarstw, wysunięte w Genewie i omawiane obecnie w Podkomisji Rozbrojenia, stwarzają, zdaniem dele-

Można szyć z 2.14 m tkaniny „Oszczędnościowe“ ubrania już wkrótce w sprzedaży

WOŻNA czy nie można? Z dwóch metrów, czy z tradycyjnych 2,7 — 2,8 metra?

Oto pytanie, które od kilkunastu tygodni pasjonuje wszystkich bez wyjątku krawców w naszym kraju. I nie tylko krawców. Problem czy można uszyć garnitur z 2 metrów materiału, ciekawi w równym stopniu przemysł odzieżowy, państwowy i spółdzielczy. A więc czy można?

Oglądaliśmy w prasie fotografie mężczyzn w ubraniach uszytych przez krawców włoskich z 2,20 metra materiału. Oglądaliśmy również, w dn. 23 września br. w Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie, „oszczędne“ garnitury na żywym modelu, szyte przez naszych mistrzów igły z Laboratorium Odzieżowego CZSP. Słuchaliśmy głosów zebranych na pokazie czołowych mistrzów krawieckich stolicy. A oto relacja z tego arcyciekawego spotkania.

Laboratorium Odzieżowe pokazało szereg garniturów szytych dla mężczyzn o wzroście 170 cm. Wszystkie prezentowały się ładnie i przystojnie. Okazało się przy tym, że wykonane zostały z jeszcze mniejszej ilości materiału niż garnitury włoskie, bo z 2.14 m (model I) przy szerokości kuponu 142 cm. (kupon włoskie mają 160 cm szerokości).

A więc można szyć z dużą oszczędnością surowca. Pod warunkiem jednak, że...

I tu posłuchajmy uwag mistrzów igły szyjących na zamówienie odbiorcom indywidualnym.

— Czy można szyć ubranie z kołnierzem zszywanym po środku, z kaniem spodni biegnącym po ukosie materiału, ze sztukowanymi kilka razy obłogami, z paskami wzoru mijającymi się jak popadnie? Czy można tego rodzaju garnitur oddać klientowi? Czy nie lepiej kroić bardziej rozrzućnie zachowując jednocześnie zasady gwarantujące najwyższą jakość wyrobu? — pytali warszawscy krawcy.

Oczywiście nie można. Nie można szyć garniturów, w których paski wzorów będą się sobą kłóciły. Ale można szyć „oszczędnościowe“ garnitury z jasnych, gładkich tkanin, na mężczyzn o średnim wzroście. Garnitury takie mieć będzie wprawdzie dwie wady: niektóre jego części skrojone zostaną „pod włos“, a kant spodni nie będzie przebiegał po prostej nitce. Obu tych wad w jasnym i

gładkim garniturze nie widać. Cena zaś garnituru jest o wiele niższa.

Najbliższa przyszłość okaże kto ma rację. Przemysł kluczowy rozpoczął produkcję partii oszczędnościowych garniturów i za kilka tygodni ukazać się one w sprzedaży. I wtedy otrzymamy odpowiedź najbardziej miodrodajną — od klienta.

Żeby szybciej rosły domy

W drugiej połowie października odbędzie się w Krakowie narada resortu Ministerstwa Budownictwa i Osiadli. Tematem jej będzie sprawa uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego. W związku z tym w celu zgłoszenia odpowiednich wniosków odbyło się w Łodzi pierwsze posiedzenie VI sekcji organizacji i mechanizacji budów oraz zaplecza technicznego.

Sesje dzielnicowych rad narodowych

Dziś, 29 września, o godzinie 15, odbędzie się w świetlicy hotelu robotniczego przy ul. Krzyżowej 5 (dojazd tramwajem 8 i 16) VI sesja Rady Narodowej Łódź-Bałuty, na której omówiona została sprawa remontów kapitalnych i bieżących.

Jutro, 30 września, o godzinie 15, odbędzie się w świetlicy ZPB im. Dubois przy ul. PKWN 30-34 V sesja DRN Łódź-Śródmieście, na której omówione zostaną wyniki nauczania i wychowania młodzieży w szkołach podstawowych na terenie dzielnicy.

Jutro, 30 września, o godzinie 15, odbędzie się w sali szkoły VII TPD przy ul. Nowotki 16 VI sesja DRN Łódź-Stare Miasto, na której omówiona zostanie działalność Prezydium w dziedzinie rolnictwa.

Pomogli przy budowie wodociągu

W sierpniu br. rozpoczęły się prace przy budowie wodociągu na ul. Armii Czerwonej (począwszy od Kopcińskiego).

Mieszkańcy tej dzielnicy nie czekali z założonymi rękami, lecz pomogli przy robotach ziemnych. W pracach tych brało udział 315 osób.

Przodowali w pracach pomocniczych Stefan Łęcki, A. Miller, Ignacy Biniaszycz, Różycki, Kopytek oraz 86-letni Nikodem Serafiński i ponad 60-letnia ob. Jaskulina.

Dzięki ich ofiarnej pracy będzie można za oszczędzone pieniądze przedłużyć sieć wodociągową na ul. Armii Czerwonej. (Kr.).

Opanowanie aktora i strażaka zapobiegło panice podczas pożaru w Teatrze Muzycznym

Onegdaj o godzinie 21.20 w Teatrze Muzycznym przy ul. Piotrkowskiej 243 w czasie przedstawienia wybuchł pożar za kulisami.

Na skutek wadliwej instalacji elektrycznej nastąpiło spicenie, a od iskry zapalił się kabel główny, następnie fotele i inne rekwizyty. Nastąpiła przerwa w dopływie prądu na scenie i widowni. W teatrze zapanały egipskie ciemności. Przerwano przedstawienie.

Wyjątkowe opanowanie w niebezpiecznej sytuacji wykazał popularny śpiewak Michał Ślaski oraz pełniący

Próby sprawności powiodły się Przed uruchomieniem wodociągu Pilica-Łódź

Już tylko tygodnie dziela nas od chwili, gdy rurociągiem Pilica — Łódź, liczącym 48 km długości, popłynę z Tomaszowa do Łodzi czysta i zdrowa woda.

Potężnym strumieniem, pod ciśnieniem 10 — 15 atmosfer, pokona ona wznieśnienie 90 metrów i wpłynie do zbiorników, a stamtąd do mieszkań i fabryk łódzkich. Przed kilkunastu dniami odbyło się posiedzenie Prezy-

dium RN m. Łodzi z udziałem wiceministra Gospodarki Komunalnej mgr Sroki, wiceministra Budownictwa Przemysłowego inż. Bęcia. I sekretarza KW PZPR (obecnie KŁ PZPR) M. Tarkówny oraz dyrektorów centralnych zarządów i zjednoczeń związanych z budową rurociągu — poświęcone zagadnieniom zlikwidowania trudności i niedociągnięć w końcowej fazie budowy. Zebranie to miało na celu zabezpieczenie oddania całego obiektu do użytku zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu do końca br.

Co dzieje się na samej budowie tej największej inwestycji wodnej w kraju? Są to już ostatnie „zabiegi kosmetyczne“ przed uruchomieniem akweduktu. Odbły się już rozruch wszystkich niemal urządzeń, a więc hali pomp wody rzecznej, hali pomp wysokiego ciśnienia, filtrów, osadników i przepompowni.

Próby, które trwały od 12 lipca dały pomyślne rezultaty. W tej chwili są już w rozruchu urządzenia elektryczne i mechaniczne z wszystkimi agregatami pompowymi włączając. Odbływa się ostatnio odbiór rurociągu po generalnej próbie wytrzymałości na ciśnienie.

Za kilka dni, poczynając od 1 października, rozpocznie się ostatni zabieg — płukanie rurociągu. Płukanie połączone z dezynfekcją wody będzie trwało przypuszczalnie kilka tygodni, czyli do końca października. tj. do chwili, gdy próby wody wykaza, że jest ona nieskazitelnie czysta.

W tym celu budowniczoje rurociągu, dla spuszczenia wody na pewnych odcinkach, wybudowali 24 km rowów odwadniających. Rowy

te będą użyteczne również w przyszłości w razie jakiegokolwiek awarii w celu odprowadzania wody. Mają one również znaczenie melioracyjne na podmokłych gruntach, gdyż z pól spływa nimi woda do rzeczek Miazgi,

Uwaga, odbiorcy opału

Wydział Handlu podaje do wiadomości, że dzielnicowe biura opałowe oraz składy detaliczne sprzedaży węgla ZSS i MHD, z uwagi na przejęcie ich przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem będą nieczynne w dniach 29, 30 września i 1 października br. Składy hurtowe ZSS prowadzące sprzedaż węgla i koksu, będą nieczynne w dniu 3 października br. również z wyżej wymienionych powodów.

Jeszcze jedna sztuka odkryta przez WDK

Cudze dziecko nie sprawi kłopotu

— Mamo, czy ty miałaś kiedyś kochanka?
— Aaaach!
— Papo, a czy przez ciebie umarła choć jedna kobieta?
— Hm, dwie o mało nie umarły...
— A jak to było? W jaki sposób?
— Dławiły się rybą, a ja im tę rybę podałem.
— Eeee, ale tak z miłości, przecież jesteś muzykiem, artystą...
— Ja jestem przecież tylko członkiem orkiestry, zaś kobiety uwodzili solści, ale żeby tak śmiertelnie, to też nie...

I w ten sposób młoda i uroczą absolwentka szkoły teatralnej nie zdobyła podstawowych wiadomości niezbędnych dla zrozumienia swej pierwszej w życiu roli — roli uwiedzionej dziewczyny. Roli, której nota bene, nie rozumie. No bo niby co za tragedia, że odszedł (niech sobie idzie, szczęśliwej drogi), że porzucił (a niech sobie, widocznie był niewiele wart). Że będzie dziecko? Też nie tragedia, wychowa się i bez niego. Ale żeby przez 5 aktów rozpacz z tego powodu? Nie, to już niepojęte.

Do tych kłopotów młodej adeptki sztuki teatralnej przylągają się i inne. Oto podsłuchawszy, jak uczy się ona swej roli uwiedzionej dziewczyny, jej przyjaćółka, biorąc to poważnie, powtarza wszystko rodzicom. Dowiadują się i wielbiciele dziewczyny

Pańkówek i Wolbórk, a na wet pod Olechowem do Neru.

W przyszłości rurociąg będzie na całej swej długości kontrolowany. Każdy z pracowników będzie miał do przejrzenia odcinek długości 6 km, skąd będzie mógł mel dować o każdej awarii.

W chwili obecnej przy pracach wykończeniowych zatrudnionych jest 600 ludzi. Gdy jednak rurociąg oddany będzie do użytku, obsłużyć go będzie wraz z urządzeniami stacji pomp, filtrów itp. tylko 200 osób.

Gdy woda z Pilicy popłynie do Łodzi, a nastąpi to za kilka tygodni, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi będzie mogło podnieść przydział zużywanej wody na mieszkańca (70 litrów) o około 50 proc. na dobę. Umożliwi to również szybsze podłączanie budynków do sieci w Planie 5-letnim. ZB. SKB.

Dziś premiera „Nauczyciela tańców“ w Teatrze Powszechnym

Dziś, dnia 29 września o godzinie 19 odbędzie się w Teatrze Powszechnym otwarcie nowego sezonu. Zainauguruje go uroczysta premiera komedii Lope de Vega pt. „Nauczyciel tańców“ w przekładzie Włodzimierza Słobodka, w reżyserii i inscenizacji Romana Sykały. Scenografia Jerzego Szeskiego, choreografia N. Lerskiej, muzyka T. Paciorekiewicza.

Udział biorą: L. Niemczyk, M. Gamski, M. Wojcik, Z. Kluczyński, H. Pawłowicz, H. Taborska, Z. Nowicki, R. PiekarSKI, H. Abbe, W. Mirewicz, H. Billing, L. Żaluga.

W przygotowaniu tragikomedii Ferdynanda de Rojas „Celestyna“ w reżyserii Jadwigi Chojnackiej, która też w sztuce tej odtworzy rolę tytułową.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 88
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara“

JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse“, g. 19 „Taki czas“

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauczyciel tańców“

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar“

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krejowci“

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Siara forteca“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

GDYNIA (Tuwima nr 2) Progr. filmów dok. i kult.-oświat. „Nowy Mińsk“, „Międzynarodowe spotkanie w hoku na lodzie ZSR“, „Szwecja“ g. 18, 20, dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Złota antylopa“, „Ołówek i kleks“, „Dwa ja

CO? GDZIE? KIEDY?

kome niedźwiadki“ g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Maksymek“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Sygnal na rzec“ g. 18, 20, dozw. od lat 7

MAJA (Kilińskiego 173) „Tajemnicza wyspa“ g. 17, 19, dozw. od lat 12

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Romeo i Julia“ g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Pogromczyń tygrysów“ g. 18, 20, dozw. od lat 7

PIONIER (Franciszkańska 31) „15-letni kapitan“ g. 17, 19, dozw. od lat 7

POKOJ (Kazimierza 6) „Kordzik“ g. 18, 20, dozw. od lat 7

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Skanderberg“ g. 18, 20, dozw. od lat 14

REKORD (Kaliszewskiego 2) „Wesołe gwiazdy“ g. 17, 19, dozw. od lat 7

STYLWIA (Kilińskiego 123) „Młodość Maksyma“ g. 16, dozw. od lat 12, „O szóstym wie

zurowy brzeg“. „W kraju jezior i wodospadów“ g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Kradzież renesansowy“ g. 14-20

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) godz. 19.30 „Cyrek komików“

Limanowskiego 1. Piotr kowska 25. Łagiewnicka 120. Piotrkowska 507. Gdańska 90. Narutowicza 42. Armii Czerwonej 8. Srebrzyńska 67.

AS. Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Małgorzaty 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22



12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.40 Muzyka operowa. 13.30 Rumuńskie melodie ludowe. 13.45 Pogadanka dla wychowawców przedszkoli. 13.50 Utwory fortepianowe. 14.10 Pieśni i arie klasyczne. 14.25 Muzyka rozrywkowa. 15.05 Pieśni Edwarda Grigiego. 15.25 W rocznicę śmierci A. Gradsteina. 16.15 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR. 16.20 Zakończenie finałowego meczu piłki nożnej CWKS — Lechia. 16.40 Muzyka. 17.00 Audycja dla dzieci pt. „Serce“. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) „Runda z posłanką“. 18.05 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert poznańskiego chóru PR. 18.40 Muzyka. 19.30 Muzyka i aktualności. 19.15 „Poezja i świat“. 19.40 „Das Wohltemperierte Klavier“. 19.55 „Zagadki muzyczne“. 20.30 „Sokół“ — skuchowisko. 21.10 Muzyka. 21.50 Sprawozdanie z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 22.00 Sekstet organowy. 22.20 „Pomrok“ — opowiadanie. 22.40 „Pięć minut radia“. 23.10 Koncert symfoniczny.

Błyskawiczny turniej szachowy „Głosu Robotniczego”

2 października zjedzie do Łodzi grono wybitnych szachistów polskich. W tym dniu w sali Sparty w Helenowie zostanie rozegrany III Błyskawiczny Turniej Szachowy organizowany przez redakcję „Głosu Robotniczego”.

Turniej rozgrywano już dwukrotnie i dwa razy zwycięzcy zostali łodzianie. Pierwszy turniej wygrał Aleksander Szymański, drugi — Jerzy Panasiewicz. W r. ub. brał udział m. in. tak że wielokrotny mistrz Polski — Bogdan Sliwa, który przegrał z krakowianinem Tkaczem, a tego z kolei wyeliminował późniejszy zwycięzca — Panasiewicz.

W tegorocznym turnieju zapowiedzieli swój udział m. in. Sliwa, Witkowski, Tarnowski, Plater, Pytlakowski, Gawlikowski, Braniczki oraz oczywiście cała czołówka szachistów łódzkich.

Zgłoszenia zawodników klasy I i wyższych przyjmują sekcja szachów ŁKKF. Zapisy niesklasyfikowanych będą prowadzone 2 października, tj. w dniu turnieju, w godz. 8-9 rano, w sali Sparty w Helenowie.

Niechlubny pojedynek na... rakiety w hotelu Savoy

Nie spodziewaliśmy się po tenisie tak pięknie prezentujących się na kortach, w życiu prywatnym, a ściślej mówiąc, w miejscu ich zakwalifikowania, nie potrafili przyzwolnić się zachować.

Być może w pokoju 304 w hotelu Savoy, stwierdziliśmy rzeczy niebywale. Uderzył nas przede wszystkim rozpaczy stan rakiet. Wyglądały one tak, jakby miały służyć zawodnikom nie do odbijania piłek, a do... pojedynku. Tenisiści występowali chyba tym razem w roli „szermierzy”, bo rakiety były potrącone, a „drobny mak”, łóżka poprzetrącane, krzesła zniszczone. Po tej gościnie ubolewania zabawie zamykano proszki od bólu głowy i zlewano się wodą, czego ślady są widoczne na posadzce.

Zapyta nas może ktoś, co to było za gra? Wynotowaliśmy u portiera nazwiska lokatorów tego pokoju. Oto one: Filipczak, Walczak, Michalski — wszyscy z Gdańska; uczestnicy rozegranych w ubiegłym tygodniu mistrzostw tenisowych Łodzi.

Sądziły, że sekcja tenisowa ŁKKF po zbadaaniu tej sprawy po wiadomości o niechlubnym postawie „mistrzów” ich władze zwierzchnie w Gdańsku.

Ostatnie wiadomości w III lidze międzywojewódzkiej

SPORT SPORT Sparta, czy KS im. 9 Maja

Która z tych drużyn podzieli los Unii (Pionki) definitywnie skazanej na spadek Gratulujemy mistrzowskiej jedenastce pabianickiego Włókniarza

Chociaż do zakończenia mistrzowskich rozgrywek III ligi pozostała jeszcze jedna runda, losy tytułu mistrza zostały już przesądzone. Reprezentantem III ligi w rozgrywkach o awans do wyższej klasy będzie Włókniarz z Pabianic bez względu na wyniki ostatnich spotkań.

Nie jest natomiast wyjaśniona definitywnie sprawa spadku. Wprawdzie losy Unii (Pionki) są przesądzone, ale kto będzie tym drugim spadkowiczem? Dopiero ostatnie spotkania rozstrzygną, która



Szukamy młodych piłkarzy

Już w najbliższym czasie szkoła piłkarska ZS Włókniarz przeprowadzi nowy nabór uczniów. Obok umiejętności z techniki piłkarskiej, przy klasyfikacyjnym egzaminie brane będą pod uwagę także walory, jak skoczność i szybkość.

Do szkoły przyjęci zostaną chłopcy, którzy urodzili się w latach 1942, 1943, 1944. Turniej klasyfikacyjny przeprowadzany będzie na boisku im. Gwardii Łódzkiej (ul. Wolowa — dojazd tramwajem 14) w poniedziałki, środy i soboty od godz. 15. Zgłoszenia kandydatów, jak również całych drużyn piłkarskich przyjmowane będą na miejscu.

z łódzkich drużyn, Sparta czy KS im. 9 Maja podzieli los zespołu z Pionek. Przewaga dwóch punktów nie asekuruje drużyny KS im. 9 Maja, gra ona bowiem ostatni mecz w Starachowicach ze Stalą, a więc z przeciwnikiem poważnym podczas gdy Sparcie łódzkiej należy przyznać więcej szans w meczu z Radomiakiem w Radomiu. Wszystko zależy będzie od wyniku cyfrowego tych spotkań, bo o spadku jednej z tych drużyn zdecydować stosunek bramek. Oto pełny program niedzielnych spotkań III ligi.

Kolejarz (Ł) — Concordia (Piotrków), Stal (Radom) — Lechia (Tomaszów), Radomiak — Sparta (Ł), Włókniarz (Pabianice) — Włók-

EXPRESSEM po stadionach świata

W Lourches we Francji Pawliś wygrał wyścig na dystansie 120 km w czasie 3 godz. 14 min.

Na pływackich mistrzostwach Jugosławii w Belgradzie Skanala przeplątała 100 m w 58,8, Njegow w 59,6, 400 m. Jeger 4:52,4.

W Kopenhadze Mary Kok przeplątała 400 m w 5:09,0.

Chromik ma zostać zaproszony do Australii, tak przynajmniej donosi prasa zagraniczna. Zawody mają się odbyć w stanie Victoria w listopadzie. Organizatorzy jednocześnie zapraszają Ibarosa, Zapolka, Tabori, Futterera.

Lekkoatleci NRF wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie. Do Bukaresztu pojedą: Futterer, Kaufmann, Pohl, Germar, Haas, Leili, Lueg, Konrad, Steines, Storch i inni.

W Londynie odbyło się kilka interesujących spotkań w konkurencji międzynarodowej: 1 mila — Hermann (NRD) — 4:03,4, Barthel

(Luksemburg) — 4:06,4; 3000 m z przeszk. — Disley (A) — 8:48,8, 2) Shirley (A) — 8:49,8, 3) Karvonen (Finl.) — 8:55; 5000 m — Taipale (F) — 14:10,2, Wood (A) — 14:10,8, Ibbotson (Szwecja) — 14:11,2, Sand do (A) — 14:11,2, Heywood (A) — 14:12,8; kula — Palmer (A) — 16,05.

W czasie walki o mistrzostwo świata w szachach Marciano — Moore w Nowym Jorku, już w 2 rundzie Marciano po silnym haku znalazł się na deskach. Później przysłał koleję na Moore, który zapoznał się z czterema z matą. Walka zakończyła się zwycięstwem Marciano w 9 r. przez nokaut.

Niespodzianka turnieju tenisowego w Los Angeles była porażka Australijczyka Rosewalla, który przegrał z Shea 3:6, 3:6.

Na zawody o memoriał Harbige w Dreźnie pojedą Finowie: Hellsten (800 m), Tuomala (5000 m), Piironen (tyczka), Rantaanen (oszczep).

niarz (Zgierz), Stal (Starachowice) — KS im. 9 Maja, Stal (Skarżysko) — Unia (Pionki) i Skra (Częstochowa) — Sparta (Pabianice).

Rozgrywki o awans do II ligi przeprowadzone zostaną w dwóch grupach. Do pierwszej zaliczono GDANSK, STALINOGRÓD, WARSZAWĘ i WROCLAW, a do drugiej — obok WŁOKNIARZA (Pabianice) wchodzi RZESZÓW, KRAKÓW i POZNAN.

W pierwszym meczu, który odbędzie się 9 października w Pabianicach Włókniarz zmierzy się z mistrzem ligi rzeszowskiej.

Żuźłowcy przed startem w Szwecji

Kadra żuźłowców przygotowuje się do drugiego w tym roku występu zagranicznego. Będzie nim międzynarodowy mecz w Sztokholmie, a następnie spotkanie z drużyną jednego z miast szwedzkich. Wyjazd projektowany jest w dniu 4 października. Skład zespołu polskiego nie został jeszcze ustalony. Można się spodziewać, że znajdzie się w nim: zwycięzca turnieju festiwalowego — Szwendrowski oraz reprezentujący ostatnio najrozsądniejszą formę: Krzesiński i Kajzer oraz czterech dalszych zawodników.

Szwedzi, którzy nie odnieśli sukcesów na II MISM, przygotowują do meczu z Polską najlepszy skład. Ich drużyna będzie więc najsilniejszą spośród tych, z którymi Polacy mieli okazję dotychczas się zmierzyć. Polscy sympatycy żużla pamiętają Anderssona i Soedermanna zwycięzców zawodów w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu oraz Nygręna — finalistę szeszoletnich mistrzostw świata, na których zajął trzecie miejsce. Szwedzi mają jednak i lepszych zawodników. Ostatnio na mistrzostwach świata w Londynie ich reprezentant Fundin zajął 5-7 miejsce, wspólnie z Anglikiem Crutcherem i Australijczykiem Youngiem. Największy sukces odniósł on w ostatnim wyścigu mistrzostw, zwyciężając po zaciętej walce kandydata do tytułu Briggsa z Nowej Zelandii. Występ polskich żuźłowców w Szwecji będzie więc dla nich ciężkim egzaminem.

Bogaty kalendarzyk lekkoatletów



★ Reprezentacja na Paryż
★ Kto pojechał do Rumunii ★ Drezno i Londyn ★ Po mistrzostwach krajowych wyjazd do Bułgarii

Od wielu lat lekkoatleci polscy nie mieli tak bogatych kontaktów międzynarodowych jak obecnie. Dobrze się składa, bo przecież mamy obecnie rok przedolimpijski — a więc okres generalnych egzaminów całej czołówki światowej.

W najbliższą sobotę i niedzielę naszą maską reprezentacyjną lekkoatletyczną czeka udział w trójmeczach międzynarodowych w Paryżu, Finlandia w Paryżu, Prezydium sekcji lekkoatletycznej GKKF ustaliło już skład naszej reprezentacji na to spotkanie, które skupia na sobie uwagę całego świata lekkoatletycznego.

Do trójmeczów drużyna Polski wystąpi w zestawieniu: 100 m — Baranowski i Szmidt, rezerwowo Foik; 200 m — Baranowski i Szmidt, rezerwowo Jarzembowski; 400 m — Mach i Makomaski; 800 m — Brabanski i Kreft, rezerwowo Swatoski; 1500 m — Lewandowski i Chromik, rezerwowo — Witulski; 5000 m — Chromik i Krzyszkowski; 10.000 metrów — Ozóg i Plonka; 4x100 m — Baranowski, Szmidt, Jarzembowski, Foik; 4x400 m — Brabanski, Swatoski, Mach i Makomaski; 110 m pl. — Bugala i Kotliński, rez. Karas; 400 m pl. — Bugala i Plewa; 3 km z przeszkodami —

Chomiczewski i Graj; wzywy — Zbigniew Lewandowski i Fabrykowski; tyczka — Adamczyk, Janiszewski; w dal — Grabowski, Iwanski; trójskok — Wajnberg i Kowal; kula — Prywer i Kwiatkowski; dysk — Piatkowski i Rut, młot — Rut i Niklas; oszczep — Sidlo i Walczak.

Jak już donosiliśmy wczoraj udział Chromika w biegu na 1500 m stoi pod znakiem zaproszenia, ponieważ organizatorzy zamierzają w tym samym dniu przeprowadzić konkurencję 5000 metrów. Sprawa ta ostatecznie ma być załatwiona przez kierownictwo naszej ekipy na miejscu w Paryżu.

Na międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Rumunii, które odbędą się w dniach 1-3 października w Bukareszcie, wyjechała we wtorek wieczorem liczna grupa lekkoatletów polskich. W jej skład wchodzi 16 zawodników z Kusionówną, Ciachówną, Majką-Dobrzycką i Lerczakówną na czele oraz 6 zawodników: Radziwonowicz, Kropidowski, Waży, Dzielowski, Holajn i Zdanowicz.

Bezspołecznie po spotkaniach w Paryżu i starcie w Bukareszcie liczna grupa naszych lekkoatletów wyjedzie do NRD gdzie 9 października weźmie udział w memoriale Harbige. 12 października Chromik w Warszawie wystąpi w najlepszym biegu świata startować będzie w Londynie w biegu na 3 mile, a nie 5 km, jak mylnie podawaliśmy w prasie, a w kilka dni później 15 i 16 października czeka nas udział w tradycyjnym trójmeczach Polska — NRD — Belgia.

Po powrocie z NRD czołówka naszych lekkoatletów przygotowuje się do mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 29-30 października.

Na mistrzostwach Polski nie skończy nas lekkoatletów tegorocznego sezonu, gdyż do sekcji GKKF wpłynęło nieoczekiwane zaproszenie do udziału w międzynarodowych zawodach w Bułgarii, które odbędą się tam w dniach 4-6 listopada. W zawodach tych obok gospodarzy i Polaków mają wziąć udział reprezentanci Węgier, ZSRR, Rumunii, Czechosłowacji i NRD oraz czołowi zawodnicy krajów zachodnio-europejskich. Zawody w Sofii organizowane w terminie i warunkach zbliżonych do tych, z jakimi spotykają się zawodnicy w Melbourne traktowane są również jako jeden z egzaminów przedolimpijskich.

Przygotowują się do ZMP-owskich marszów patrolowych

Z rady koła sportowego „Zryw” przy Zasadniczej Szkole Budowlanej w Łodzi, ul. Nowotki nr 46, otrzymaliśmy meldunek o przedterminowym wykonaniu następujących zobowiązań: 1. Zdobyto w terminie 176 odznak festiwalowych, 235 norm pływackich oraz 248 norm w torze przeszkód.

Obecnie koło objęło całą młodzież szkolną masowym przygotowaniem do ZMP-owskich marszów patrolowych, w związku z czym przeprowadza naukę i doskonalenie strzelania, naukę marszu z posługiwaniem się busolą i kompasem, rzutu do celu granatem, naukę posługiwania się maską przeciwgazową.

Czy zdobyłeś SPO?

HOJNI PASAŻEROWIE

W pokoju nagle nastała zupełna cisza. Drozdów w milczeniu patrzył na Gonczarowa, jakby w oczekiwaniu dalszych wyjaśnień.

Kowalenko nawet nie usiłowała ukryć swego zdumienia. Siadła na krześle koło drzwi i nie spuszczała szeroko otwartych oczu z Gonczarowa.

— Niezupełnie was rozumiem, towarzyszu majorze — odezwał się. — Cóż to, chcecie, aby morderca spacerował na wolności? Widocznie na mojej twarzy malowało się takie przerażenie, że Gonczarow natychmiast zareagował:

— Macie rację, uwolnić zbrodniarza — to to samo, co samemu popełnić przestępstwo. Ale przecież jeszcze straszniejsze jest trzymać w więzieniu niewinnego człowieka. Prawda?

— Czy Sawuszkina ma być tym niewinnym człowiekiem?

— Zgadza się, zachowanie jego jest dziwne, ale on nie jest ani mordercą ani grabieżcą...

— Pozwólcie. Fakty mówią o czymś wręcz przeciwnym. Dokonana została zbrodnia. Na miejscu przestępstwa znajdują czapkę, będącą własnością przestępcy... Znajduje się pieniądze...

(c. d. n.)



— Skąd je wziął? Tego właśnie chcieliśmy się od niego dowiedzieć.

Nagle na twarzy Sawuszkinej ukazały się czerwone plamy i odezwała się z oburzeniem:

— Diabli go wiedzą. Zdawało mi się, że wszystko wiem: i dokąd chodzi, i co robi i otóż macie.

— Nie denerwujcie się — nadal spokojnie odezwał się Gonczarow. — Wszystko wyjaśnimy.

Sawuszkina westchnęła i otarła łzy. Całe dalsze przesłuchanie nie dało nic ciekawego. Mniej więcej po upływie pół godziny Sawuszkina spojrzała na zegarek na rękę i powiedziała:

— Piąta godzina. Czy mogę iść? Spóźnię się do pracy...

— Jeszcze jedno pytanie: czy moglibyście poznać czapkę swego męża?

— Czapkę? Te, którą zgubił? Oczywiście. Czapkę kupowaliśmy razem. Brązowa, welniana, dobrana kolorem do ubrania. On nie lubi, gdy górna część czapki podnosi się, wciąż wybierał, aby zatrząsk był mocny. A zatrząsk przynosił mu zepsuł i sama przyszyłam mu górę nitką. Czarnymi nitkami.

— Towarzyszu kapitanie — zwrócił się Gonczarow do Drozdowa — znajdzie kilka brązowych czapek i pokażcie obywatelce. Niech wyszuka wśród nich czapkę swego męża.

Drozdów wyszedł i szybko wrócił. Położył przyniesione czapki na parapet okienny, umieścił wśród nich czapkę, znalezione przez Kiedrową i poprosił Sawuszkine, aby podeszła.

— To ta — z przekonaniem powiedziała Sawuszkina i natychmiast wzięła czapkę, przyniesioną przez Kiedrową. Odwróciła ją i pokazała na podszewce miejsce, przesyte czarnymi nitkami. — Sama ją szyłam. Skąd ją macie?

— Przyniesiono ją nam — powiedział Gonczarow, wstając. — No cóż, nie będzie mi was długo zatrzymywali. Najwyżej jeszcze 10 minut. Damy zaświadczenie, że byliście wzywani w charakterze świadka. A z waszym mężem jeszcze pogadamy. Proszę się nie denerwować. Wszystko się wyjaśni dziś lub jutro. Towarzyszu kapitanie, proszę sporządzić protokół przesłuchania.

Szybko wszystko było skończone. Sawuszkina wstała ze swego miejsca, ale przy

drzwiach zatrzymała się, pomyślała chwilę i zwracając się do Gonczarowa zapytała:

— Towarzyszu naczelniku, mąż na pewno jest głodny?

— Proszę się nie niepokoić — odpowiedział za Gonczarowa Drozdów. — Dostał jeść.

Sawuszkina wyszła.

Drozdów zabrał przyniesione czapki i wyszedł. Czapkę Sawuszkina Kowalenko znowu owinęła w gazetę i wzięła z sobą.

Pozostaliśmy we dwójkę z Gonczarowem. Po chwili milczenia powiedziałam:

— Narastają poszlaki przeciwko Sawuszkiniowi...

— Dziwnie zachowuje się Sawuszkina, bardzo dziwnie — powiedział Drozdów, który wszedł do pokoju i usłyszał moje słowa. — Ale teraz już mu się nie uda wykreść od sądu. Jak wy uważacie, towarzyszu majorze?

Gonczarow zmarszczył brwi i zaczął spacerować po gabinecie.

— Czemu milczycie, towarzyszu majorze? — zapytał, wstając z kanapy.

Weszła Kowalenko i widząc, że stoimy po środku gabinetu, spojrzała na nas ze zdziwieniem.

— Ja uważam — odezwał się Gonczarow powoli, jakby namyślając się — ja uważam, że należy zwolnić Sawuszkina. On nikogo nie zabił i nawet nie był na miejscu zbrodni.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 42. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.